Dwa tygodnie po powrocie do kraju, przy najbliższej okazji, poszedłem do spowiedzi. Naprawdę męczyło mnie sumienie. Nie mogłem tak łatwo zapomnieć o Bogu. Nie mogłem uwolić się od Niego, bo przecież do tej pory, przez całe moje życie, byłem blisko Stwórcy, przynajmniej tak mi się wydawało.

Kazimierz Wolny-Zmorzyński

Zgrzeszyłem...

Zgrzeszyłem_2.indd 1 22.02.2022 18:28:24